

GAZETA

LEGNICKA

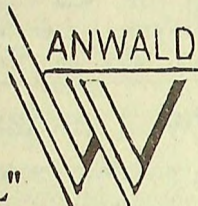
Nr 45 (224) Rok II Środa, 4 marca 1992 r. Cena 1000 zł.

PHU

"ANWALD"

JEDYNY DYSTRYBUTOR
PAPIEROSÓW "CAMEL"

na terenie
województwa legnickiego



ZATRUDNI AKWIZYTORÓW

Zainteresowanych, dysponujących samochodem
prosimy o kontakt w dniach 5 i 6 marca br.
w godzinach od 7.00 do 15.00

NASZ ADRES

Wrocław, ul. Sowiec Nr 2 m 4,
telefon 608-618

ROZŁAM W SdRP

Jak już informowaliśmy, w niedzielę, 1 marca, w czasie II Wojewódzkiej Konwencji SdRP odwołano posła Irminda Bochenia z funkcji przewodniczącego Rady Wojewódzkiej SdRP.

Jak się obecnie dowiadujemy przyczyną odwołania był fakt, iż poseł, wbrew przedwyborczym uzgodnieniom, swoje biuro zlokalizował w Targoszynie, a nie w Legnicy gdzie jest łatwiejszy dostęp do wyborców. Z tego powodu SdRP poniosła straty moralne, polityczne i finansowe. - Chcieliśmy łączyć działalność biura poselskiego z partią - powiedział nam Wojciech Kondusza, nowy przewodniczący Rady Wojewódzkiej SdRP. Straty, jakie Socjaldemokracja ponosi z tego powodu w skali miesiąca, ocenił na kilka milionów złotych. Wykluczył możliwość powiązania decyzji o uchyleniu przez Sejm immunitetu poselskiego wobec posła Bochenia z odwołaniem

Dokończenie na str. 2

RING WOLNY

Prawdopodobnie za rok będziemy mogli kupić sobie nowiutkiego Opla, wyprodukowanego na Żeraniu. Negocjacje trwały długo i, jak się wydaje, doszło wreszcie do ich sfinalizowania.

Jednak to, co nas tak uszczęśliwia, wywołuje niepokój gdzie indziej. Żeby było śmieszniej, w samej Ameryce. Otóż, robotnicy General Motors zatrudnieni w Stanach uważają, że podpisanie tej umowy jest niepatriotyczne i godne potępienia dlatego, że koncern inwestując pieniądze w naszym kraju - nie troszczy się o interesy własnych pracowników. I mają rację, bo firma zamierza wyrzucić na bruk kilkudziesięciu swoich robotników.

Jednak prezesi firmy uważają, że budowanie przyszłości Polski wspólnie z nimi ma sens. I mówią, że firma na tym zarobi. I jak tu nie patrzeć z optymizmem w przyszłość. Będziemy mieli Ople, a tym samochodem można podbijać świat. Pod warunkiem, że do czasu uruchomienia ich produkcji General Motors nie splajtuje do reszty...

Fighter

DZIŚ W NUMERZE:

- * Pasjonaci z Gaworzyc
- * Legnickie wspomnienia
- * Co nowego w "Zagłębiu"?
- * Impotent i wiedźma
- * Angielski TOTEK

PRAŁAT WYBACZYŁ!

W poniedziałek w kościele św. ap. "Piotra i Pawła" skradziono krzyż z ołtarza bocznego NMP. Złodziej został ujęty w momencie, gdy próbował sprzedać łup w punkcie skupu metali kolorowych. Okazał się nim młody legniczanie, będący pod wpływem alkoholu.

Jak nas poinformowano, złodzieja przewieziono wczoraj

do plebanii kościoła pw. św. ap. "Piotra i Pawła". Tam odbyła się rozmowa między nim, a księdzem prałatem Bochnakiem. Ksiądz prałat, po usłyszeniu przyrzeczenia poprawy, dał przestępcy szansę na poprawę i nawrócenie się, nie wnosząc sprawy o kradzież. Młody człowiek został puszczonej wolno.

Z PLACU SŁOWIAŃSKIEGO

W Urzędzie Wojewódzkim odbyło się kolejne posiedzenie Zespołu d/s Rozdysponowania Mienia po b. JAR. Rozpatrywano oferty instytucji, które chcą przejąć obiekty, będące jeszcze w użytkowni Rosjan.

Legnickie Towarzystwo Edukacyjne złożyło wniosek o

przyznanie budynku, w którym będzie się mieścić Szkoła Społeczna. Służba Zdrowia wystąpiła o przyznanie budynków na Szpital Psychiatryczny i Dom Opieki Społecznej. Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" o obiekt, w którym znalazłaby się nowa siedziba związku.

Z kraju i ze świata

* Prezydent L. Wałęsa wziął udział w pierwszej części posiedzenia Rady Ministrów podczas której omawiano kwestie bezpieczeństwa i obronności kraju.

* Sejmowa Komisja Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów proponuje akceptację z korektami programu gospodarczego rządu.

* OPZZ protestuje przeciwko "drastycznym" podwyżkom cen za lokale mieszkalne i użytkowe.

* Rząd zapowiedział pełne poparcie zagranicznych inwestycji w Polsce.

* Emerytowany generał KGB O. Kolugin wskazuje na polski ślad w zamachu na Jana Pawła II.

* Żołnierze WPN z dużymi trudnościami wycofują się z Górnego Karabachu.

* Nadal trwają starcia między Serbami a pozostałymi narodowościami zamieszkującymi Bośnię i Hercegowinę.

GALERIA SATYRYKONU



— Powinieneś go zobaczyć. Może byś się czegoś nauczył.



Wieści z legnickiego Ratusza

* W dniach 29.02.-01.03.1992 r. odbył się w Krakowie Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego o nagrodę "Wawelskiego Smoka".

W turnieju udział wzięli reprezentanci Klubu Tańca Towarzyskiego "Lew", działającego przy Legnickim Centrum Kultury.

Wśród uczestniczących w Turnieju 11 drużyn krajowych i zagranicznych - legnicki klub zajął V miejsce.

Natomiast para taneczna Monika Proch i Patryk Mierzwa zajęła IV lokatę w klasie A. S.

* W ubiegłym tygodniu odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli gmin Pogórza Myśluborskiego tj. Męcinki, Paszowic, Jawora i Złotoryi - oraz jako strony zainteresowane korzystaniem ze zdrowej przyrody - miasta Legnicy.

Tematem spotkania było omówienie przedsięwzięć mających na celu rozpropagowanie i udostępnienie dla ruchu turystycznego Pogórza Myśluborskiego.

W ramach wspólnych działań zaplanowano zorganizowanie w dniu 25 kwietnia br., tj. w "Dniu Ziemi" w Myśluborzu imprezy turystyczno-rekreacyjnej.

O szczegółach obchodów "Dnia Ziemi" organizatorzy będą informowali mieszkańców naszego regionu w terminie późniejszym.

* Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta w Legnicy informuje, że w pierwszych dwóch miesiącach br. w legnickiej Izbie Wyrzeźwień przebywało 526 osób tj. o 49 mniej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Wśród 526 osób - 22 kobiety i 14 nieletnich.

Tylko 150 osób dobrowolnie uregulowało należność, w stosunku do pozostałych skierowano tytuły wykonawcze do zakładów pracy i urzędów skarbowych.

W 24 przypadkach o pobycie w Izbie Wyrzeźwień powiadomiono Komisję d/s Przeciwdziałania Alkoholizmowi.

Rozłam w SdRP?

Dokończenie ze str. 1

go z funkcji przewodniczącego Rady Wojewódzkiej.

Niedzielną Konwencja przeprowadzona została pod nieobecność posła. Przyjechał on bowiem z Warszawy w końcu ub. tygodnia ze zwolnieniem lekarskim. Jest chory i, co najmniej do czwartku, nie będzie się z nikim spotykał.

Niewątpliwie większość partii liczy na to, że przetrwają trudne chwile dzięki biurom swoich posłów. Wiadomo - ryczałt,

limity, sprzęt i ludzie. Powstaje jednak pytanie - dlaczego akurat teraz SdRP postanowiła ukarać "niesfornego posła"? Wkrótce ma zapadnąć rozstrzygnięcie w sprawie podpisu, jaki poseł I. Bocheń złożył na druku sejmowym, poświadczając w ten sposób fakt istnienia rzekomej specjalnej strefy ekonomicznej w Legnicy. Czy nie można było poczekać? I jeszcze jedno pytanie - czy musiało się to odbyć pod nieobecność posła?

(wp)

DAWNA LEGNICA W OBIEKTYWIE



Legnica 1968 r. Ratusz

KRONIKA POLICYJNA

Legnica

* **Wypadek przy pracy.** 2 marca br. w czasie remontu "Ikarusa", będącego własnością Roberta K., w następstwie niewłaściwego zabezpieczenia został przygnieciony skrzynią biegów mechanik Paweł S. Z ciężkimi obrażeniami ciała został on przewieziony do szpitala.

* **Nasilają się włamania do mieszkań.** 2 marca złodzieje obrobili mieszkanie przy ul. Skocznej oraz przy Wielkiej Niedźwiedzicy. Do pierwszych dostali się, wylamując drzwi balkonowe, do drugiego wylamując dwa zamki w drzwiach. Skradli prawie to samo, czyli magnetowidy, wyroby ze złota i gotówkę. Przy Skocznej zarobili 20 mln. zł; przy Wielkiej Niedźwiedzicy 13,5 mln. zł.

* **Dobierali się do kiosku "Ruchu".** Jacek Z. - lat 22 i Mirosław C. - lat 16 zostali złapani przez patrol prewencji na gorącym uczynku usiłowania włamania zabezpieczenia kiosku. Jego właściciel, Adam R. ocenił straty na 500 tys. zł.

* **Pijany szukał zakąski.** W tym celu 20-letni Leszek M. wszedł 2 marca do "Madex"-u. Upodobał sobie konserwy mięsne, wartości 67.000 zł. Został zatrzymany przez pracowników ochrony. Trafił do Izby Wyrzeźwień, a później do prokuratora.

Złotoryja

* **Nieostrożność przyczyną wypadku.** 2 bm. pod jadącego fiata 125p, prowadzonego przez Krzysztofa B. wpadła, nieprzepisowo przebiegająca jezdnią, 9-letnia Kasia K. Dziewczynkę z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

Polkowice

* **Kolejny młotnik konserw.** 2.03. ok. 17.00 w samie spożywcym przy ul. Miedzianej sprzedawczyni zatrzymała na gorącym uczynku kradzieży konserw mięsnych wartości ok. 100.000 zł 21-letniego polkowiczana Andrzeja N.

ZŁODZIEJE SAMOCHODÓW

* W nocy z 1/2 bm. w Legnicy skradziono audi 80, o nr. rej. LGA 45-55, koloru szary metalik, o wartości 160 mln. zł.
* Tej samej nocy z niestrzeżonego parkingu w Lubinie złodzieje skradli fiata 125p, o nr. rej. LGH 13-52, koloru czerwonego. Właściciel Lucjan W. ocenił swoją stratę na 18 mln. zł.

WAŁENTYNOWICZ W LEGNICY

Wczoraj, w późnych godzinach wieczornych, zakończyło się spotkanie Anny Walentynowicz - działaczki Wolnych Związków Zawodowych z mieszkańcami Legnicy. Szczegółowa relacja w numerze jutrzejszym.



WIEŚCI Z KOMBINATU

TROSKI EMERYTÓW

O trudach życia górniczych weteranów pracy dyskutowano podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego liczącej 360 członków grupy emerytów i rencistów, która działa przy Związku Zawodowym Pracowników Przemysłu Miedziowego w kopalni "Lubin". Zebrani, z goryczą mówili o radykalnym obniżeniu ich poziomu życia, dzięki przyjętym rozwiązaniom w ustawie rewolucyjnej. Dziś, tych steranych wieloletnią pracą w szkodliwych warunkach ludzi nie stać w

wielu przypadkach nawet na wykupienie niezbędnych lekarstw. Od związków zawodowych domagano się, by wszelkimi sposobami doprowadziły, by Sejm jak najszybciej rozpatrzył ponownie zakwestionowaną przez Trybunał Konstytucyjny ustawę. Zwrócono się także o dofinansowanie posiłków obiadowych osobom znajdującym się w najtrudniejszej sytuacji materialnej. Wybrano nowy siedmioosobowy Zarząd, na czele którego stanął Marian Błaszczak.

Próby z melasą

Do produkcji miedzi, w hutach pracujących na przestarzałej technologii ogniowej, stosowany jest ług posulfitowy, będący odpadem toksycznym. Ministerstwo Ochrony Środowiska zobowiązało kombinat do przedłożenia w połowie br. propozycji zastąpienia go substytutem ekologicznie bezpiecznym. W poniedziałek, 2 bm. w Hucie Miedzi "Legnica", rozpoczęto próby techniczne z melasą, którą dodaje się do ługu. W legnickim zakładzie bada się jeszcze dwa inne środki eliminujące całkowicie ług posulfitowy, jako że dyrekcja obawia się, iż w przyszłości mogą być kłopoty z pozyskaniem melasy, która jest doskonałą karmą dla zwierząt.

Poligłoci z "Metraco"

Podstawowym warunkiem pracy w Przedsiębiorstwie Handlu Metalami "Metraco" jest dobra znajomość języków obcych. Jest to bowiem umiejętność niemniej ważna niż znajomość tajników handlu i marketingu. Wśród pracowników "Metraco", z których każdy posługuje się jednym językiem zachodnim, są też prawdziwi poligłoci. Dwóch z nich mówi biegle czterema językami, trzech - trzema. Konwersację toczą się nie tylko w językach angielskim, niemieckim i francuskim, ale także szwedzkim, duńskim, czeskim i serbsko-chorwackim.



Wieści ze złotoryjskiego Ratusza

Wczoraj odbyła się inauguracyjna sesja Rady Gminy Złotoryja. Wybrano przewodniczącego Rady, którym został Michał Orłowski z Rokitnicy. Delegatem na Sejmik Samorządowy wybrano Leszka

Kardasza. Podczas sesji, z braku odpowiednich kandydatów, nie przeprowadzono wyborów wójta.

Gościem sesji był wicewojewoda legnicki Stanisław Walkowski.



Wieści z jaworskiego Ratusza

2. marca Zarząd Miasta zapoznał się z potrzebami finansowymi klubów sportowych i ognisk TKKF działających w Jaworze. Na same płace potrzeba 569 mln. zł. Problemem tym ma się zająć Komisja Kultury, Oświaty, Sportu i Rekreacji, której przewodnicząca, Barbara Skoczyła-Stadnik, zobowiązała się do przedstawienia stanowiska w tej sprawie jeszcze w marcu.

Do Zarządu Miasta wpłynęło również pismo likwidowanej Spółdzielni Krawieckiej im. Obrońców Pokoju. Jej Rada Nadzorcza podjęła decyzję o rozpoczęciu przygotowań organizacyjnych, żeby wstrzymać procesy likwidacyjne i wznowić produkcję. Decyzja ta spotkała

się z pełną aprobatą Zarządu. Na tym samym posiedzeniu został rozpatrzony wstępnie wniosek PGKiM-u w sprawie likwidacji i przekształcenia w Spółkę Pracowniczą.

Ponadto Zarząd analizował nowe zasady funkcjonowania handlu w mieście. Sprawa będzie jeszcze dyskutowana ze Stowarzyszeniem Kupców Jaworskich. Coraz więcej mieszkańców miasta myśli o budowie własnych garaży. Temat wywołał mieszkańcy najnowszego Osiedla Słowińskiego, ale ma on zostać opracowany całościowo dla miasta.

Jutro, 5 marca, sesja Rady Miasta.

(wp)

Z Arturem Jackowskim, nowo wybranym Sekretarzem Miasta Legnicy rozmawia Zygmunt Mułek.

Co Pana skłoniło do ubiegania się o stanowisko Sekretarza Miasta?

Przyczyna jest prozaiczna. Mieszkam w Legnicy, tutaj mam rodzinę, a pracowałem w Chocianowie. Ponieważ w tym mieście byłem Sekretarzem od początku powstania Samorządu, czyli od 90 r., poznałem zagadnienie na tyle, iż mogę podjąć się funkcji Sekretarza w Legnicy.

Podczas Sesji RM powiedział Pan, że będzie dążył do tego, aby Urząd Miasta był instytucją kompetentną. Czy do tej pory w pana ocenie, był on niekompetentny?

Po prostu, mamy takie zamieszanie w ustawodawstwie, tyle się na samorząd nakłada bez uprzedniej konsultacji z nim, że rzeczywiście trzeba być dobrym urzędnikiem, aby za wszystkim można nadążyć. Są takie sytuacje, że wychodzą ustawy, a brakuje przepisów wykonawczych. Ludzie zaś te ustawy czytają i domagają się od razu ich realizacji. Trzeba być na tyle kompetentnym, by móc pewne sytuacje w przyszłości przewidzieć. Czyli trzeba znać bieżące ustawodawstwo, kierunek działania państwa, by móc podejmować pewne ogólne decyzje na przyszłość.

Ubiegał się Pan również o stanowisko Prezydenta Miasta. Wtedy Pan odpadł. Czy to, że teraz Pan został Sekretarzem jest na zasadzie jakiś układów, bo przecież prawie wszyscy kandydaci, którzy wtedy startowali, objęli wysokie stanowiska?

Startując na stanowisko Prezydenta Miasta liczyłem się z tym, że mogę odpaść. Ale było to pierwsze moje pojawienie się na arenie miasta i jak się okazuje, to zaprocentowało. Na tyle dobrze się zaprezentowałem, że gdy zaszła konieczność powołania nowego Sekretarza prezydent Jaroszewicz zwrócił się do mnie z tą propozycją.

Czy zna Pan dobrze problemy miasta i stanowisko, na którym pan pracuje?

Jest wiele zagadnień wspólnych dla samorządów w całym kraju, i te sprawy, jak sądzę, znam dobrze. Pozostaje tylko specyfika Legnicy. Ale na każdym stanowisku, każdy nowy pracownik ma tzw. okres ochronny. I mam nadzieję, że w ciągu tego czasu uda mi się na tyle wejść w te tematy abym mógł pracować już na bieżąco.

Czy ma Pan już konkretne plany zmian i działań, powiedzmy inne niż poprzednik?

Nie znam dokładnie planów mojego poprzednika, bo się z nim jeszcze nie spotkałem, aby te sprawy pouzgadniać. Teraz już kończę obchód Urzędu i mam pewne sugestie, które przedstawię prezydentowi. Krótko mówiąc, zmierzają one do usprawnienia pracy. Są to czynności typowo administracyjne, biurowe i organizacyjne.

Jest Pan również działaczem Stronnictwa Demokratycznego...

Byłem działaczem, przewodniczącym koła w Chocianowie. Pod koniec ub.r. rozliczyłem się z partią i zakończyłem działalność.

Dziękuję za rozmowę.

Czy Ostrowski zerwie betonowe płyty na targowisku?

"Skorpion" kontra Prezydent

Wczorajsza sesja Rady Miasta w Lubinie była rzeczywiście, tak jak się spodziewaliśmy, burzliwa. Wszystkiemu przysłużył się prezes "Skorpiona" J. Ostrowski i przedstawiciele kupców z lubińskiego targowiska. Jeszcze o 15.00 trwały dyskusje na temat reorganizacji MOPS-u i likwidacji dwóch żłobków.

Prezydent R. Raczyński odpowiedział na interpelacje związane z miejskim bazarem. Stwierdził m.in., że spółka "Skorpion" nie stanęła do przetargu i w takim razie nie można jej oferty porównywać z innymi. Zarząd nie przedłużył dzierżawy "Skorpionowi", gdyż warunki przedstawione przez firmę były nie do przyjęcia.

Radni nie wydali się usaty-

fakcjonowani odpowiedziami prezydenta.

Cała sprawa ma jeszcze trafić na Sesję. Umowa z MKS zostanie podpisana dopiero po decyzji radnych.

I ten fakt zamknął we wtorek dyskusję na ten temat.

J. Ostrowski rozdał radnym kolejne materiały. Wynika z nich, że prezes przystąpił do zdecydowanego ataku. Umowa dzierżawy przewiduje przywrócenie bazarowego placu do jego pierwotnego stanu. Można sądzić, że punkt ten jest niekorzystny dla spółki, która zorganizowała targowisko. Ostrowski postanowił zamienić swój atut. Mógłby wystąpić z prośbą o zamianę bezpośredniej rekultywacji terenu na wypłacenie miastu finansowego ekwiwalentu

za te prace. I wszyscy się tego spodziewali. Ostrowski pisze jednak do Zarządu:

"Od 4 marca 1992 przystępujemy do fizycznej likwidacji utwardzenia, ogrodzenia, wodociągu i zasilania energetycznego. Wymaga to wyłączenia targowiska z ruchu..." I dalej: "Mając na względzie fakt, iż zamieszki społeczne, jakie mogą powstać na tym tle, nie przysłużą się pozytywnie Urzędowi Miasta, jeszcze raz apeluję o podjęcie natychmiastowych decyzji w tym zakresie."

Szantaż to, czy jeszcze nie? Możliwi i ważni kłócą się, a kupcy na targowisku zagryzają zęby, bo nikt nie wie, jaka będzie ich przyszłość.

Małgorzata Skórska

PRZEŁAMANE ZAPORY

Nie słabnie ruch na przejściach granicznych. W legnickim oddziale celnym, w ostatnim czasie wzrosła liczba ciężarowych samochodów przywożonych przeważnie z terenu byłej NRD. Są one zwalniane z podatku obrotowego, jeśli osoba sprowadzająca je do kraju udowodni, że samochód ma być środkiem transportu w prywatnej firmie, którą prowadzi.

Za samochody ciężarowe powyżej 1000 kg. ładowności płacimy 35 proc. cła i 25 proc. podatku obrotowego. Można przywozić do kraju samochody do 6 lat.

Samochody osobowe do 4 lat można przywozić - pamiętając wszakże o konieczności zapłacenia 35 proc. cła (mini-

mum 1500 USD) i 20-30 proc. podatku obrotowego. Powyżej 4 lat (ale nie więcej niż 10) cło wynosi również 35 proc. (minimum 3000 USD), a podatek obrotowy pozostaje bez zmian.

Ze zwolnień celnych korzystają nie tylko właściciele firm przywożących samochody ciężarowe. Również osoby wracające z kontraktu zagranicznego mogą przewieźć samochód i są wówczas zwolnione z cła. Natomiast reemigranci zwolnieni są również z podatku obrotowego.

Na granicy ruch nie słabnie. Polonezy znowu zdrożały. Cła nie dla wszystkich stanowią zaporę nie do przebycia.

(wp)

Warto przeczytać

(oczywiście jeśli się tę pozycję dostanie)

"Ostatnie dni Prymasa Tysiąclecia" - książkę księdza Piaseckiego wydaną w 1982 roku w Rzymie przez Oficynę Domu Polskiego Jana Pawła II. Szczególną uwagę zwraca przemówienie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, wygłoszone w Warszawie 28 czerwca 1981 roku do przedstawicieli KKP "Solidarność". Prymas Tysiąclecia przestrzega wierszuskę "S" przed ekstremalnymi działaniami, proroczo przewiduje dzisiejszą sytuację. Być może dlatego właśnie książka ta dotychczas nie została wydana w kraju - nawet przez Episkopat czy jakiegos prywatnego wydawcę!

TAKSÓWKA 1001



(96)

zaakceptowanie pomysłu Deca.

Gdy skończył rozmowę z majorem, do gabinetu wszedł Kłys. Było po nim widać przeżycia dzisiejszego dnia. Wyglądał o 10 lat starzej.

- Co, masz już dość? - Dec, jakkolwiek też przytłoczony wydarzeniami, rozumiał zmęczenie Kłysa. Praktycznie, był to jeden z nielicznych, pozostałych jeszcze w służbie, starych policjantów. Dlatego Dec wykorzystywał go niemiłosiernie. Zdawał sobie z tego sprawę. Wiedział też, że żadne dodatki czy premie nie są w stanie wykręcić już z człowieka iskry do dalszej pracy. Ale praktycznie rzecz biorąc, nie miał innego wyjścia.

- Dobiła mnie ta wizyta w prosektorium - w słowach Kłysa słychać było odrazę. Tak bardzo, że Dec aż się wystraszył.

- A jak Kolecki?

- Jego to wyczyściło do dna. Mało co, a by mi tam wykorkował. A zresztą, tego się szefie nie da opisać. Prawdę mówiąc, nie chciałbym już więcej razy oglądać takiego nieboszczyka. To za dużo, nawet jak na moje wspomnienia z sekcji.

- Rozpoznał? - dopytywał się Dec.

- Nie, twierdzi, że nie rozpoznaje w tych szczątkach nikogo znajomego.

- Kompletnie nie?

- W prosektorium nic, natomiast, jak go odwoziłem do domu, powiedziałem o tym obciętym palcu wskazującym. Tak się tego wystraszył, że kierowca musiał go podprowadzić do domu. Nie miał siły iść, tak dygotał.

- To co, teraz całodobowa obserwacja chałupy i nie spuszczaamy go z oczu!

- Tak jak zwykle szefie.

- Niech "Piechota" wypełni papiery, a ty jedź do domu, odpocznij trochę i wracaj. Stuchaj, krzyknął jeszcze do wychodzącego Kłysa - przed wyjściem pogoń jeszcze fotografa. Niech się zwija ze zdjęciami, chcę je mieć jak najszybciej.

Praktycznie jeszcze nie zamknęły się drzwi gabinetu, a rozległo się brzęczenie telefonu. Dec podniósł słuchawkę, spodziewając się, że to pewnie Tarlak - znowu chce się migać od rozmowy - pomyślał. Jakież było jego zdziwienie, gdy w słuchawce usłyszał głos Piasta. Nie czekał nawet aż Jerzy skończy, przerwał mu w pół słowa i prawie krzyżąc zapytał: - Wszystko w porządku? Nic wam się nie stało?

Odpowiedź, że na razie jest dobrze, ale musi się ukrywać

Dec skwitował jednym poleceniem:

- Stuchaj, natychmiast, ale to natychmiast zbieraj się i przyjeżdżaj do komendy.

Jerzy próbował coś tłumaczyć, że nie może, że jest to zbyt niebezpieczne dla niego i Agaty, ale ta argumentacja nie trafiała do Deca.

- Powiedziałem natychmiast orzyjeżdżaj. Dam wam pełną ochronę, tak schowam, że nikt was nie odnajdzie.

- Co się stało? Skąd ten pośpiech? - dopytywał się Past.

- Są już pierwsze trupy - odpowiedział Dec. - I nie możemy sobie pozwolić na kolejnych nieboszczyków. W sprawie wmięszali się już fachowcy od mokrej roboty. Musisz przyjechać. To dla waszego dobra - zakończył.

(cdn)

ZEMSTA IMPOTENTA

Robert R. pracował jako kelner w najbardziej efektywnej restauracji w L. Zawsze uśmiechnięty, zawsze do usług... Konsumentom często więc wybierali rewir pana Roberta. Wiadomo, każdy pragnie odrobiny luksusu. A ponieważ Robert R. otrzymał od natury wyjątkowo atrakcyjną powierzchowność często do obsługiwanych, przez niego stolików przysiadły się kobiety.

- To był ujmujący mężczyzna - mówi Marzena S., stała konsumentka - miłośniczka Roberta R. - Wystarczyło, że wyciągnęłam papierosa, a on już podsuwał ogień z zapalniczki. Nie, nie wierzę, że dopuścił się takiego okrucieństwa wobec kobiety. Pewnie ta pani chciała się na nim zemścić...

Ujmujący kelner Robert R. często był zaczepiany przez klientki. Bywało, że otrzymywał wprost propozycje romansów... I nie unikał przygód miłosnych. Aż przyszedł czas, gdy męskość odmówiła mu posłuszeństwa. Wówczas stał się dziwnie rozdrażniony i agresywny.

Janina W. przeżyła właśnie ów ważny moment w życiu Roberta R. Najpierw było cudownie. Lamka wina, nastrojowe światło, a nawet oszalałające pieszczoty. Potem zaczął się koszmar.

Robert R. nie mógł spełnić jej pragnienia... I może nie byłoby w tym nic strasznego, gdyby nie długi język Janiny W.

Wszystkim koleżankom i znajomym opowiadała o kłopotach pana Roberta. Często przychodziła do restauracji w towarzystwie atrakcyjnych koleżanek i mówiła coś do nich, pokazując palcem Roberta R. Salwy śmiechu rozlegały się wtedy co chwila.

Któregoś dnia Robert R. poprosił Janinę W. o krótką rozmowę. Trochę się krygowała, ale w końcu...

- Powiedział mi - mówi Janina W. - że pozbył się już swojego kłopotu i chciałby się ze mną umówić, by udowodnić mi jak bardzo się myle...

Janina W., po chwili namysłu, zgodziła się na randkę z przystojnym kelnerem. Po dancingu poszli do jego mieszkania. I znowu była lamka wina, nastrojowa muzyka... Ale męskość nie chciała być posłuszną... Janina W. wybuchnęła histerycznym śmiechem.

- Nie wytrzymałem - opowiada Robert R. - Jestem pewien, że to przez nią... Chwyliłem nóż... Dalej nie pamiętam.

Robert R. obciął Janinie W. lewą pierś i dwa palce... Potem wziął żyłkę i naciął jej różne

miejsca ciała. Głaskał ją przy tym i mówił spokojnie, że to tylko zemsta, bo ona musi być wiedźmą.

Janina W. straciła mnóstwo krwi. Gdyby nie interwencja sąsiadów Roberta R., którzy szybko zareagowali na dramatyczny krzyk kobiety, skończyłoby się tragedią. Jeden z nich musiał wypchnąć drzwi... - To był straszny widok - opowiada Zenon K. - On dostał chyba jakiegoś szalu. Panie, tylko wariat mógł coś takiego zrobić.

- Mówię panu, że to wiedźma - kontynuuje Robert R. - Żadną kobietą nie miałem kłopotu, dopóki jej nie spotkałem. Szkoda, że jej nie spaliłem...

Janina W. jakoś się wylizowała. Do knajp już nie zagląda. Ba, nie może patrzeć na mężczyzn. Boi się, że będą wyciągać noże i żyłki. Robert R. natomiast po wyroku przebywa w szpitalu psychiatrycznym. Lekarze twierdzą, że nie powróci do równowagi psychicznej. Impotencja uczyniła go groźnym dla otoczenia.

Tomasz Szewczyk

PS.

Personalna bohaterów tej opowieści zostały zmienione T.S.

Prezentujemy

Gaworzyce

Zespół powstał wiosną 1984 r. z inicjatywy dyrektorki GOK Bożeny Marek-Maśkiewicz i członkiń KGW, któremu przewodniczyła Aleksandra Grudzień. Już 26 maja tegoż roku miał miejsce pierwszy występ - z okazji Dnia Matki i gminnych zawodów sportowo-pożarniczych w Dalkowie. W historycznej inauguracji udział wzięli: Anastazja Kłosek, Stanisława Grabarczyk, Weronika Bajan, Zofia Chuda, Kazimiera Szuba, Kazimiera Janiec, Zofia Majerowicz, Janina Kumpiń, Aleksandra Grudzień, Stanisława Samul, Stefania Pawliszyn, Helena Likarz, Czesława Demska, Anna Szwarcer, Józef Cham i Jan Nieczydor. Obaj panowie (obok tańczących i śpiewających pań) tworzyli kapelę, w której później występowały także: Grzegorz Nieczydor, Czesław Jędrzejczak, Edward Droszczak i Stanisław Joniec. W repertuarze grupy znalazły się pieśni, tańce i zwyczajne ze wschodnich terenów (w tym z Buga) Polski, skąd pochodzi większość mieszkańców Gaworzyce.

Od zarania istnienia zespół zyskał dużą popularność w gminie i województwie wystę-

pując w licznych imprezach okolicznościowych.

Stale występuje w wojewódzkich przeglądach folklorystycznych i kolędniczych, zdobywając cenne wyróżnienia. I tak w 1987 roku zdobył pierwsze miejsce za najciekawsze stoisko z zabytkami kultury ludowej. W rok później, nagrodą za udany pokaz kolędniczo-jasełkowy był wyjazd do Wołowa, a w 1990 roku do Gościszowa, w woj. jeleniogórskim. Ponadto gaworzyccanie występowali w Polkowicach, Kotli, Grębociach, Legnickim Polu, Targoszynie, Przemkowie, Bytomiu Odrzańskim i w Żukowicach oraz przed żołnierzami jednostki w Głogowie i pensjonariuszami Państwowego Domu Pomocy Społecznej w Mierzycach. W lutym 1988 r. ich repertuar zaprezentowało wrocławskie rozgłośnia PR w cyklu: "Kultura przy drodze", a w br. fragmenty występu kolędniczego przekazała TV w "Faktach".

Wiele zabawnych, a także smutnych chwil przeżyli członkowie zespołu przed pięcioma laty wracając z przeglądu w Legnicy - trafili do Lubina, na wesele wnuczki ich skrzypka. Ugo-

szczono ich serdecznie, a po przyśpiewkach odbył się popis taneczny ich kierowcy w...skarpetkach. Po prostu zgubił kłapki. Gorzej było innym razem, kiedy to jednej z pań ukradziono z autokaru garderobę. Pozostali solidarnie wyrównali straty - zarabiając występami. Jak wszędzie, skład zespołu ulega zmianie. Aktualnie występują w nim: Czesława Demska, Katarzyna Malicka, Janina Kumpiń, Kazimiera Joniec, Weronika Bajan, Kazimiera Szuba, Maria Osińska, Stanisława Samul, Ania Tomczak, Ola Piechocka, Agnieszka Gatzka, Monika Makowiecka, Wojtek Drewitz, Czesław Jędrzejczak i Stanisław Joniec. Najważniejsze, że publiczność chce ich oglądać, a co roku przybývają młode talenty. Pomimo znanych trudności zespół nie upada na duchu. Korzysta z pomieszczeń Domu Kultury i Domu Strażaka, a także ćwiczy w mieszkaniu jego kierowniczkę Czesławę Demskiej. Grunt to wytrwała praca, dobre jej rezultaty i poparcie nie tylko wiejskiej społeczności.

mar

KWITNIE KONKURENCJA

O początkach konkurencji w przewozach ludzi na trasie Lubin-Legnica już informowaliśmy. Dzisiaj odnotowujemy kolejne prywatne przedsięwzięcie. "Autosan" z wygodnymi siedzeniami ma tę przewagę nad autobusami lu-

bińskiego oddziału PKS, że pasażerów obsługuje w nim konduktor. Nie trzeba więc czekać w kolejce po bilety do kierowcy. Przejazd trwa zatem o wiele szybciej. Cena zaś taka sama jak na liniach lubińskiego PKS - 4 tys. złotych z Lubina

do Legnicy. Ciekawe, co na to WPK, które serwuje przejazdy dużo droższe i w o wiele gorszych warunkach? Pasażerowie czekają na następne propozycje firm przewozowych.

AGENCJA HANDLOWO - IMPRESARYJNA

>>SPID<<

Zaprasza do swoich sklepów muzycznych
EURO-MARKET -ul. Najświętszej M. Panny
(d. Rossenbergow)
DOM HANDLOWY - FART ul. Pickarska 2 (boczna
Rynku)
POLECAMY
szeroki asortyment nagranych kaset magnetofonowych
oraz duży wybór płyt kompaktowych

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE

mercus[®]

C.O.LTD

Otwiera w dniu 5.03.1992 r. nowy sklep
w Chojnowie
przy ul. Kościuszki 28

OFERUJEMY

w sprzedaży detalicznej:

- * sprzęt RTV i AGD
- * armaturę sanitarną
- * osprzęt elektryczny i narzędzia
- * wykładziny PCV
- * obuwie i konfekcję

a z naszego MAGAZYNU HURTOWEGO
> napoje alkoholowe! <

W naszych sklepach mogą Państwo kupić wszystkie towary na dogodnie raty przy łącznej wartości sprzedaży już od 1 miliona złotych.

ZAPRASZAMY

ATRAKCYJNE ZABAWKI, ARTYKUŁY PAPIERNICZE I BIUROWE

poleca

HURTOWNIA ZABAWEK "DAL-POS"

Legnica, ul. Marynarska 19
tel. 228-70

Zapraszamy codziennie od 8.00 do 20.00,
soboty od 8.00 do 12.00

GWARANTUJEMY NAJWYŻSZĄ
JAKOŚĆ TOWARÓW, PRZYSTĘPNE
CENY I KORZYSTNE WARUNKI
PŁATNOŚCI

HURT PIWA I NAPOI

>> JAMA <<

Oferujemy Państwu:

- * napoje FANTAZJA (0,33) - 1.300 zł.
- * woda mineralna FANTAZJA (0,33) - 600 zł.
- * PONAD 30 GATUNKÓW PIWA

ZAPRASZAMY

Legnica ul. Wrocławska 41 tel. 264 - 94
Hurtownia czynna w godz. 8.00 - 16.00
Realizujemy telefoniczne zamówienia

Tramwaje i polityka

Na wstępie ciut historii. Jeśli wierzyć starym zapiskom, początki komunikacji miejskiej w Legnicy sięgają 1882 roku, kiedy to na trasie (w trójkącie) od ulicy Ściegiennego do Dworca PKP, stąd do Rynku i znów na ulicę Ściegiennego, kursować zaczęły "owsem napędzane" - jakby powiedział nieodżałowany Wiech - czyli konne tramwaje!

I oto nagle, prawie sto lat później (w 1967 roku), tramwaje legnickie - już elektryczne - zostały zlikwidowane. Dlaczego tak się stało? Otóż, jak większość różnych decyzji zapadających i dziś, tamta, o likwidacji najtańszego i najzdrowszego (acz czasem piszczącego na zakrętach) środka lokomocji miejskiej, miała charakter stricte polityczny. Tak! ... Przyczyna tej decyzji była dość prozaiczna. Oto do tramwaju Nr 3, gdzieś w połowie ulicy Jaworzyńskiej wsiadł jeden z najważniejszych w mieście przedstawicieli władzy, wracając do domu - a mieszkał bodajże w Rynku - późnym wieczorem z oficjalnego spotkania z nieoficjalną częścią towarzyską. Był już nieco zmęczony. Kiedy "trójka", wyjeżdżając z ulicy Mickiewicza, skręciła w ulicę Lenina (obecnie

Witelona) zdążając do dworca, decydent ocknął się, zerwał z ławki i z pyskiem do motorniczego "A ty gdzie jedziesz? Czemu skręcasz? Co nie wiesz gdzie mieszkam? Ponieważ motorniczy i nie znalazł adresu decydenta, i nie mógł - mimo najszczerzej chęci - skrócić tramwajem na prostym odcinku, wzruszył ramionami. Wtedy rozeźlony przedstawiciel władzy skoczył w kierunku motorniczego z zaciśniętą pięścią. Motorniczy zaś, widząc co się dzieje, zdjął z pulpitu sterowniczego podstawowe urządzenie, ciężką, żelazną korbę, zwaną popularnie wajchą i zamierzał szarżować na decydenta. Na szczęście pasażerowie tramwaju rozdzielili i uspokoiili strony konfliktu...

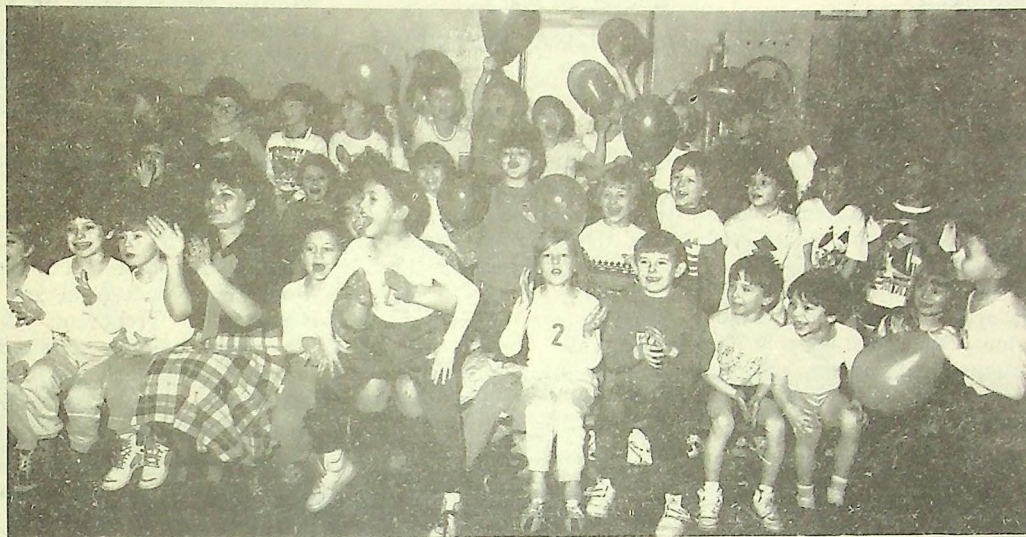
Trzeba było więc zarządzić temu, aby w przyszłości władza już nigdy w tramwaju nie rzuciła się z pięściami na przedstawiciela ludu pracującego w osobie motorniczego, ten zaś już nigdy nie demontował układu kierowniczego pojazdu, aby z korbą szarżować na władzę. I znaleziono sposób nader prosty. Zlikwidowano w mieście tramwaje.

(bef)

DZIECI SIĘ BAWIĄ

W dniu 27.02.1992 r., w godz. 10.00-12.00 w hali sportowej przy ul. Głogowskiej odbyła się Legnicka Spartakiada Przedszkoli - I seria półfinałowa. Uczestniczyły w niej reprezentacje 7 placówek przedszkolnych. Zwyciężyło przedszkole nr. 2 ul. Reymonta. Następne miejsca zajęły przedszkola: przy nr. 13 ul. W. Niedzwiedziacy oraz nr. 21 z ul. Plutona. W/w placówki uzyskały awans do rozgrywki finałowej. Wszyscy uczestnicy zostali nagrodzeni słodyczkami i owocami.

Drugi półfinał odbędzie się dn. 12.03.1992 r. w hali sportowej przy ul. Głogowskiej o godz. 10.00. Awans do finału mają zapewniony trzy najlepsze przedszkola.



LEGNICCY KSIĄŻĘTA

HENRYK II POBOŻNY- Książę Śląska, Krakowa i Polski

Dokładna data jego urodzin nie jest znana - urodził się między 1196, a 1202, ewentualnie 1204 rokiem.

Jeszcze za życia ojca pomagał mu w polityce. Z jego inicjatywy dowodził wojskami śląskimi w czasie krucjaty przeciw Prusom w latach 1233-1234, których pokonał w bitwie pod Sirguną w Pomezanii. Z ramienia ojca rządził zdobytymi w 1234 roku terenami w Wielkopolsce.

Natychmiast po śmierci ojca objął rządy w dzielnicach krakowskiej - praktycznie bez trudności, co dawało mu przewagę wśród książąt dzielnicowych. Przyjął tytuł księcia Śląska, Krakowa i Polski. Pierwszeństwo w tytularze Śląska przed Krakowem wynikało z tego, że rządził ziemią krakowską ze Śląska i nie rezydował w Krakowie. W polityce zagranicznej ściśle związał się z obozem papieskim, licząc, że papież udzieli mu korony, co pozwoliłoby na podporządkowanie innych książąt dzielnicowych i zjednoczenie Polski. Współpraca z papieżem

Grzegorzem IX miała charakter antycesarowski. Przeciwko Fryderykowi II książę śląski poparł nawet w 1239 roku papieskiego kontrkandydata do tronu cesarskiego, którym był królewicz duński Abel, proponując Lubusz jako miejsce elekcji cesarskiej.

Rozszerzył nabytki śląskie na terenie Wielkopolski. W 1239 roku zajął ziemię łądzką na prawym brzegu Warty. Następnie zajął Śrem i Gniezno, które były poza obrębem panowania jego ojca. Henryk II Pobożny poparło rycerstwo wielkopolskie, które właśnie oddało mu Śrem i Gniezno. W 1239 roku, korzystając z zaangażowania księcia Henryka w Wielkopolsce, arcybiskup magdeburgski Wilbrand najechał na ziemię lubuską, ale Lubusz się obronił - książę dokonał udanej odsieczy. W trzy lata po śmierci ojca umocnił na tyle swoją władzę, że nie tylko nie utracił żadnej z ziem, ale powiększył terytorium i zdobył sojusznika w stolicy apostołskiej. Nazywany był "najbardziej chrześcijańskim

księciem polskim". Stał się najsilniejszym księciem dzielnicowym w Polsce.

Bardzo poważny wpływ na życie Henryka II Pobożnego i jego rodziny wywarła matka - św. Jadwiga. Pod jej wpływem stosowano się do ascetycznych praktyk, co spowodowało nadanie księciu przydomka Pobożny.

Rozwijającą się pomyślnie karierę, przerwał najazd tatarski na Śląsk w 1241 roku. Henryk II Pobożny podjął próbę rozbicia wojsk tatarskich w bitwie pod Legnicą, na Dobrym Polu, 9 IV 1241 roku. Bitwa zakończyła się klęską, dzięki, między innymi, zastosowaniu przez Tatarów dymów trujących. W czasie odwrotu pod księciem padł ranny koń, co opóźniło ucieczkę. Henryk II Pobożny został schwyty przez nieprzyjaciół i ścięty. Pochowano go w klasztorze franciszkańskim we Wrocławiu.

Andrzej Wałkowski

RUCH OCALENIA KULTURY

Niegdyś placówki upowszechniania kultury w Głogowie służyły przykładem... Atrakcyjne i nowatorskie formy działalności kulturalnej wzbudzały zazdrość innych ośrodków w województwie legnickim. Szczególnie aktywne były wówczas spółdzielcze kluby. Wystarczy wspomnieć Głogowskie Spotkania Jazzowe, Głogowskie Spotkania Teatralne itp.

Początki gospodarki rynkowej doprowadziły jednak do nierównej walki potrzeb kulturalnych z potrzebami żywymi. Wiadomo, dzisiaj ludzie muszą wybrać bułkę, kielbasę, mleko itp. Kultura zaś pozostaje coraz bardziej w cieniu. Spółdzielnia mieszkaniowa "Nadodrze" w Głogowie zmuszona została do sprzedania lub wydzierżawienia klubów. Próby komercjalizacji kultury w "Azurycie" napotkały zdecydowany opór wśród niektórych pracowników i działaczy spółdzielni. Obecnie

ogłoszono kolejny przetarg...

Takim obrotem sprawy zaniepokoiili się młodzi głogowianie. Dostrzegają oni groźbę likwidacji klubów kultury na rzecz hurtowni, sklepów i innych placówek odbiegających wyraźnie od strefy kultury. Dlatego też grupa młodych mieszkańców Głogowa utworzyła ruch ocalenia kultury w tym mieście. Już 4 marca 1992 roku o godz. 17.00 członkowie tego ruchu spotkali się w "Azurycie" z władzami miasta i SM "Nadodrze".

Głogowska młodzież liczy na wsparcie innych mieszkańców miasta, a także na pomoc finansową rodzimego biznesu. Do przetargu zgłosił się męczyzna pragnący prowadzić komercyjny klub kultury...

Do spraw związanych z ruchem ocalenia kultury w Głogowie powrócimy niebawem. Teraz czekamy na pierwsze ruchy młodych.

(ted)

Siedem dni w gondoli

Może nie całkiem za darmo szykuje się ta wycieczka, bowiem trzeba kupić bilet na najnowszy spektakl "legnickiej sceny", na spektakl TEATR WENECKI i liczyć na szczęście. Bilety wezmą udział w losowaniu wycieczki dla 2 osób do Wenecji. Najpierw przyjemny wieczór w teatrze, potem wyjazd nad Adriatyk...
KTO NA BILET SOBIE

POZWOLI,
TEN MA SZANSE
POPLYWAĆ W GONDOLI...
45 tysięcy złotych może nie puści z torbami, ale taki wydatek może wysłać z walizkami...
Bilet kupiony bliskiej, przyjaźnej, kochanej osobie podwaja szansę wspólnej wycieczki.
NIE ZWLEKAJ
Spektakl i Wycieczka czeka!
strato

Sparingi ligowców

W Kuźni

Pilkarze trzecioligowej Kuźni Jawor jeszcze nie zrezygnowali z walki o drugą ligę, chociaż zdają sobie sprawę, że przeskoczenie Lechii Dzierżoniów nie będzie zadaniem łatwym. Na razie, podopieczni Leszka Dulata ostro trenują i rozgrywają sparingowe mecze.

Z Konfeksem Legnica jaworzanie wygrali 3:0, a wszystkie bramki zdobył - powracający do formy - Stobrawa. Później Kuźnia dwukrotnie grała z Górnikiem Polkowice, wygrywając: 2:1 - gole Stobrawy i Romana Szeligów. Dzisiaj tj. w środę Kuźnia na własnym stadionie podejmuje Polonię Świdnica o godz. 14.30. Następnie 10 marca ostatni sprawdzian przed ligą - mecz ze Śląskiem Wrocław.

Górniki Złotoryja - Miedź Legnica 1:4 (1:1)

Po niezłym meczu zwyciężyła "miedzianka", dla której bramki strzelili Dziarmaga, Ciliński, Przerywacz i Dyluś. Dla Gospodarzy gola zdobył Chwaliszewski. Mecz rozstrzygnięty został w drugiej połowie, kiedy to gospodarze opadli z sił, a "Miedź" przystąpiła wreszcie do ataku.

Bez Rosjan

Jedenastka Chrobrego Głogów trenuje w konspiracji. Początkowo sądziliśmy, że w składzie ujrzymy zawodników z b. ZSRR, ale okazało się to być tylko płonną nadzieją. Natomiast trener Horst Panic, po otrzymaniu informacji, że Górnik Wałbrzych wycofał się z rozgrywek ligowych, udał się do Wałbrzycha celem kupna potrzebnych mu piłkarzy. Póki co, załatwił niezłego napastnika - Lakusa.

ZAWSZE Z ZAGŁĘBIEM

Z Ewą Chomiczewską - piłkarką ręczną "Zagłębia Lubin" rozmawia Bogdan Markiewicz

Z piłką ręczną jest pani związana już od czwartej klasy szkoły podstawowej.

- Nie od razu grałam w piłkę ręczną. Wcześniej lubiłam biegać w przelajach. Później zostałam zwerbowana przez Andrzeja Rusieckiego i Andrzeja Matuszewskiego do klasy sportowej w Szkole Podstawowej Nr 1 w Chojnowie. Byli to ludzie bardzo oddani temu, co robili. Zresztą bawią się w sport do dziś. Siedem dziewcząt utworzyło drużynę szczypiornistek. Pamiętam, jak same wymyślałyśmy nazwę - "Relax" Chojnow. Na początku, dwa lata stałam na bramce. Później zaczęło brakować dziewcząt w polu, zaś bramekarek dwie. Przeszłam więc do gry w polu.

Co zdecydowało o pani przejściu do lubińskiego "Cuprum"?

- Po wakacjach rozpoczęłam naukę w II Liceum Ogólnokształcącym w Lubinie. Wtedy też rozpoczęłam grę w "Cuprum". Trenerem był Franciszek Hawrysz. Grałyśmy w lidze juniorek. Kilkakrotnie walczyłyśmy o wejście do finałów Mistrzostw Polski. Za każdym

razem dochodziliśmy tylko do półfinałów. W sumie grałam tam dwa sezony.

Następnym klubem, w którym gra pani do dziś, zostało "Zagłębie" Lubin. Przeszła pani do tego klubu będąc jeszcze juniorką.

- Do tej pory jestem w grupie juniorek. W Zagłębiu jestem od początku 1990 roku. Na początku grałam po kilkanaście minut. Dopiero później weszłam na stałe. Jest to drużyna młoda, a przede wszystkim ambitna. Od kilku sezonów pniemy się cały czas w górę.

Jak ocenia pani pozycję swojej drużyny?

- Tamten sezon zaczęliśmy dość kiepsko. Pierwsze trzy mecze przegraliśmy, następne cztery to remisy.

Natomiast druga runda należała już do nas. Wygrywałyśmy wszystkie mecze. Nie udało się tylko pokonać Skry - Warszawa. W rezultacie uplasowaliśmy się na 2 miejscu grupy B. To pozwoliło nam wejść do grupy A. W tym sezonie chcemy się znaleźć na 4 lub 5 pozycji. Działacze widzą nas na trzeciej. Myślę, że nam się to uda, mimo

tego, że gramy nierówno. W jeden dzień potrafimy wygrać z najlepszą drużyną w tabeli, kiedy indziej przegrywamy ostatnią.

Jest pani zawodniczką o bardzo silnym uderzeniu. Czy tego można się nauczyć?

- Chyba nie. Ja, po prostu tę siłę mam wrodzoną. Mama mówi, że mam to po ojcu, który przez pięć lat był pięcioboistą.

Jak wygląda pani życie prywatne? Czy jest to tylko piłka ręczna?

- Oczywiście, że nie. Poza piłką uczę się w liceum dla pracujących. Trochę jest trudno pogodzić naukę z grą, a szczególnie z treningami, ale jakoś sobie radzę. Chciałabym pograć jeszcze kilka lat.

Czy swoje plany wiąże pani nadal z Zagłębiem?

- To chyba naturalne? Myślę, że do momentu założenia rodziny. W Zagłębiu gra mi się dobrze. Drużyna jest na pewno w pierwszej ósemce w Polsce. Poza tym, czego jak czego, ale braku ambicji nikt nam nie może zarzucić.

Dziękuję za rozmowę.

PRZETRWAĆ DO CZERWCA

Od kilku miesięcy o Zagłębiu Lubin mówi się, że klub jest na krawędzi upadku, niewypłacalności, bankructwa.

Krają plotki, wzrasta niezadowolone sportowców. Mówi się, że zwolniono już tyle a tyle osób, a to dopiero początek zwolnień, piłkarze zastanawiają się, czy jest w ogóle sens startować w rundzie wiosennej, skoro w kasie nie ma pieniędzy na wypłacanie premii. Czas wreszcie, aby do tych spraw ustosunkowała się osoba najbardziej kompetentna, dyrektor klubu - Jerzy Nowak, z którym rozmawia Zbigniew Jakubowski.

Panie dyrektorze, jaka obecnie jest sytuacja klubu i czy to prawda, że jego poszczególne sekcje są niewypłacalne?

- Sytuacja klubu jest bardzo złożona, skomplikowana, podobnie jak w całym kraju. Zagłębie nie jest jakąś enklawą, oazą, której nie dotyczyłyby codzienne problemy naszego kraju. Obecna sytuacja klubu postrzegam w ten sposób: klub istnieje będzie tak długo, jak długo państwo i ewentualni sponsorzy będą klubowi pomagać. Rozumiem, że obecnie państwo ma inne priorytety i na pomoc nie ma co liczyć. I dla mnie, jako szefa klubu, rodzi to określoną sytuację postępowania. Po pierwsze - nie chcemy zatracić tego wszystkiego, co w naszym klubie związane jest z wyczynem sportowym, a po drugie - sami sobie pomóc, by definitywnie uniezależnić się od kaprysów sytuacji. Zarząd Klubu w tej sytuacji upoważnił mnie, do

podjęcia całego szeregu zadań, porządkujących klub, usprawniających jego działalność, a przede wszystkim przynoszących określone oszczędności...

Na czym polega owo porządkowanie klubu i czy to oznacza, że poprzednie ekipy, kierujące klubem w minionych dwóch latach, przespowały najważniejszy moment do reformowania klubu?

- Pan pozwoli, ale mam taką zasadę, że nie chcę i nigdy tego nie robię - nie oceniam moich poprzedników. Natomiast porządkowanie rozpocząłem od działań oszczędnościowych, które sprowadzają się do odchudzania wszystkiego, co jest w klubie, a nie przynosi wymiernych korzyści. I w ramach tych działań - pobudzenie własnej działalności dochodowej.

Stąd zwolnienia pracowników klubu?

- Tak, ale chciałbym wyjaśnić, że poza kilkoma przypadkami, gdzie w grę wchodziło zwolnienie dyscyplinarne, pozostali zwolnieni posiadali inne, stałe źródła utrzymania. Zresztą nie zostawiamy tych osób bez pomocy. Wygraliśmy przetarg na prowadzenie bazaru "Skorpion", gdzie znajdzie zatrudnienie kilkanaście osób, w tym wcześniej zwolnieni z klubu. Do czerwca planuję redukcję, które dotkną ok. 80 osób. Nie muszę chyba wyjaśniać, jakie da nam to oszczędności.

Czy istnieją jeszcze jakiegokolwiek związki z kombinatem?

- Oczywiście, że są. Kombinaty pokrywa niemałe koszty utrzymania obiektu. Prawda jest oczywista - bez KGHM już nie byłoby klubu... Kombinaty, w miarę swoich możliwości, deklaruje także pomoc finansową, przeznaczoną na działalność sportową.

Ale póki co, kończy się na deklaracjach, a pan zarządził wprowadzenie odpłatności za szkolenie młodzieży...

- Wprowadziłem odpłatność w wysokości 100 tysięcy złotych miesięcznie za szkolenie młodzieży. Takie są bowiem realia klubu na dzień dzisiejszy. Z tym, że przekazałem trenerom, aby w odniesieniu do naszych młodych sportowców wywodzących się z rodzin ubogich, nie trzymali się sztywno odpłatności w tej wysokości.

Co z działalnością gospodarczą w klubie?

- Największy zysk mamy z gieldy samochodowej i z targowiska. Prowadzimy cztery sklepy, świadczymy usługi gastronomiczne, hotelarskie, transportowe. Jak już wspominałem, mamy bazar "Skorpion", zyski z tej działalności stanowiąc będą bardzo poważny procent w budżecie klubu na ten rok.

Czy to prawda, że klub jest

zadłużony? Słyszałem wiadomość, że owo zadłużenie wynosi wiele miliardów...

- Oficjalnie możemy mówić o zadłużeniu w kwocie 300 milionów złotych względem kasy miasta. Zadłużenie z tytułu opłat za prowadzenie giełdy. Jestem po rozmowach z prezydentem miasta, który okazał zrozumienie i zadeklarował daleko idącą pomoc - oczywiście w miarę możliwości miasta. W każdym razie prezydent zapowiedział, że nie będzie nalegał na szybką spłatę zaległych 300 milionów.

- Oficjalnie możemy mówić o zadłużeniu w kwocie 300 milionów złotych względem kasy miasta. Zadłużenie z tytułu opłat za prowadzenie giełdy. Jestem po rozmowach z prezydentem miasta, który okazał zrozumienie i zadeklarował daleko idącą pomoc - oczywiście w miarę możliwości miasta. W każdym razie prezydent zapowiedział, że nie będzie nalegał na szybką spłatę zaległych 300 milionów.

Czy istnieje niebezpieczeństwo, że któregoś dnia sportowcy odejdą od klubowej kasy z niczym?

- W ramach oszczędności obniżyłem sportowcom stypendystom pobory o 20 procent, a w przypadku bokserów nawet o 50 procent. Nie sądzę jednak, że dojdzie do sytuacji, że sportowcy odejdą od kasy z pustymi rękoma. Zgadza się jednak, że pracownicy klubu za miesiąc styczeń otrzymali tylko część swoich poborów. Bo tak

naprawdę sytuacja klubu jest bardzo ciężka.

Naszym zadaniem jest przetrwać do czerwca. Chciałabym do tego okresu utrzymać stan posiadania sportowych sekcji tzn. 5 pierwszoligowych. W czerwcu naszą działalność oceni Zarząd i podejmie decyzję, co dalej. Jaka będzie strategia na drugie półrocze?

Ile prawdy jest w tym, że władze miasta chciałyby przejąć klub?

- Nie wiem, czy ta odpowiedź pana zadowoli, ale od kilkunastu dni prezydent Lubina Robert Raczyński przyjął naszą propozycję zostania wiceprezesa klubu. Nie ma mowy o jakimkolwiek konflikcie z władzami miasta.

Jakie nastroje panują w sekcji piłki nożnej?

- Odbyłem z piłkarzami trzy, bardzo poważne, rozmowy. Po pierwszej - byłem załamany. Zawodnicy nie starali się nawet zrozumieć, w jak trudnej sytuacji znalazł się klub. Ale po trzeciej rozmowie jestem już optymistą. To są ludzie normalni, będący w stanie zaakceptować nasze posunięcia oszczędnościowe.

Przez kilka lat był pan zastępcą dyrektora ZG Polkowice. Co jest łatwiejsze: kierowanie klubem czy kopalnią?

- Zdecydowanie kopalnią...

LIGA ANGIELSKA

Wyniki meczów z zestawu par na dzień 29.02.-01.03.1992 r.

CHELSEA-SHEFFIELD W. 0-3/0-2/ Wilson, Worthington, Williams. W tym dniu niepodzielnie panowała tylko jedna drużyna - Sheffield. Drużyna ta wraca do równowagi, natomiast Chelsea dużo jej kosztował mecz w tygodniu z MU w Manchesterze, gdzie po wyrównanej walce ustalono wynik 1-1.

LEEDS-LUTON 2-0/0-0/ Cantona, Chapman. Francuz, który chciał już zakończyć swą karierę udanie debiutuje w barwach Leeds. Obecny skład tej drużyny przedstawia dość dużą siłę ofensywną w walce o tytuł mistrzowski.

LIVERPOOL-SOUTHAMPTON 0-0. Mecz niewykorzystanych okazji dla Liverpoolu. W tygodniu zespół ten uporał się w powrocie Pucharu Anglii z Ipswich i awansował do ćwierćfinału.

MANCHESTER CITY-ASTON VILLA 2-0/1-0/ Quinn, White. Ostatnio w lidze MC przegrał na własnym boisku dnia 28.09.91. Dobra passa nadal trwa.

OLDHAM-WIMBLEDON 0-1/0-1/ Mc Gee. Przewaga w tym meczu należała do gospodarzy, którzy nie mogli się uporać z ofensywą Wimbledonu. Poza tym zabrakło przysłowiowego lutu zwycięstwa.

SHEFFIELD U. QUEENS PARK 0-0.

WEST HAM-EVERTON 0-2/0-1/ Johnston, Ablett. Pierwsza bramka Abletta po przejściu do lokalnego rywala zza miedzy. Po takiej grze, jaką zaprezentowali swym kibicom "Młoty", trudno będzie się utrzymać w lidze.

BARNESLEY-CHARLTON 1-0/0-0/

BRIGHTON-SOUTHEND 3-2/1-1/

BRISTOL C.-GRIMSBY 1-1/1-0/

MILLWALL-LEICESTER 2-0/2-0/

PORTSMOUTH-TRANMERE 2-0/1-0

SUNDERLAND-WOLVES 1-0/1-0/

TYPY

na dzień 7-8.03.1992 r.

EVERTON-OLDHAM	6 3 1
YP: 1	
LUTON-CRYSTAL P.	2 5 3
YP: 1, 2	
QUEENS PARK-MANCHESTER C.	2 5 3
YP: 1, 2	
SHEFFIELD W.-COVENTRY	5 3 2
YP: 1, X	
TOTTENHAM-LEEDS	2 5 3
YP: 1, 2	
WIMBLEDON-NOTTS C.	5 3 2
YP: 1, X	
CHARLTON-MILLWALL	4 4 2
YP: 1, X	
GRIMSBY-BARNESLEY	4 4 2
YP: 1, X	
NEWCASTLE-BRIGHTON	5 3 2
YP: 1, X	
OXFORD-SWINDON	2 4 4
YP: X, 2	
PLYMOUTH-DERBY	3 2 5
YP: X, 2	
WOLVES-BRISTOL C.	6 3 1
YP: 1	
SWANSEA-WESTBROMWICH	2 4 4
YP: 1, 2	

Najlepsi strzelcy ligi:

8-Lineker (Tottenham)	12-Fashanu (Wimbledon)
Wright (Arsenal)	11-A.Smith (Arsenal)
5-White (MC)	-Chapman (Leeds)
Mc Clair (MU)	10-Fleck (Norwich)
Hirst (SW)	-Sheringham (Nottigham)
2-Small (WHU)	-Marshall (Oldham)
	-Shearer (Southampton)
	opr. Tadeusz Jarzemski

INFORMATOR

Sroda
4 marca 1992 r.

Wsch.Sl.6.16 Wsch.Ks.5.46
Zach.Sl.17.21 Zach.Ks.17.39

IMIENINY

Eugeniusza, Kazimierza, Łucji

POGODA

Ciepło. Temperatura w nocy +2° C, w dzień + 10° C. Wiatr umiarkowany, momentami porywisty. Ciśnienie spada. Przelotne opady deszczu.

TELEFONY * Pogotowie Ratunkowe 999 * Straż Pożarna 998 * Pogotowie Policyjne 997 * Pogotowie Wodno-Kan. 993 * Pogotowie Gazowe 992.

LEGNICA

* Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 * Energetyczne 991 * Ciepne 254-96 * Pog. Drogowe 981 * Pog. Telewizyjne 612 * Taxi 210-99 * Informacja PKP 910 * Inf. celna 208-68 * Inf. WPK 237-58 * Informacja turystyczna 288-74 * Inf. usługowa 222-43 * Inf. medyczna 281-51 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16-20) * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 *

LUBIN

* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepne 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 * Ratownictwa Górniczego 44-12-53 * Pomoc drogowa 44-42-04 * Inf. PKP 44-18-85 * Inf. PKS 44-11-00 * Inf. WPK 44-64-11 * Inf. turystyczna 44-38-10 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24 *

GŁOGÓW

* Pogotowie Energetyczne 291 * Ciepne 33-48-69 * Pomoc drogowa 33-34-50 * Informacja PKP 916, 33-34-77 * Inf. PKS 33-31-11 * Inf. WPK 33-42-99 * Inf. usługowa 33-33-95 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05 *

ZŁOTORYJA

* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepne 733 * Inf. PKP 655 * Inf. PKS 889 * Inf. turystyczna 746 * Taxi 613 * Lecznicza dla zwierząt 279

JAWOR

* Pogotowie Energetyczne 26-32 * Ciepne 993 * Inf. PKP 910 * Inf. PKS 28-54 * Inf. turystyczna 40-84 * Biuro paszportowe 280-56 * Taxi 919 * Lecznicza dla zwierząt 24-59 *

CHOJNÓW

* Pogotowie Energetyczne 391 * Ciepne 834 * Inf. PKP 229 * Inf. PKS 449 * Inf. turystyczna 591 * Taxi 451 *

Apteki

Dyżur pełnią :

* Głogów - przy ul. Pod Głogiem (d. 1000-lecia), tel. 33-30-93
* Legnica - przy ul. Daszyńskiego (d. Nowotki), tel. 238-54
* Lubin - przy ul. Gwarków, tel. 42-27-76



Program I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.40 Program dnia
9.45 Głowa do góry
10.00 Serial filmowy
11.00 Głowa do góry
11.15 Program publicystyczny
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.10 TV edukacyjna
16.10 Program dnia
16.15 Latający Holender
16.45 "Wychowawca" serial
17.15 Teleexpress
17.35 Klinika zdrowego człowieka
18.00 Program filmowy
18.30 Rewizja nadzwyczajna
19.00 Skarbonka Jacka Kuronia
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 Studio Sport
21.55 Refleks
22.10 Rozmowy z Nikodemem
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 "Daleko od szosy" serial
0.15 Jutro w programie

Program II

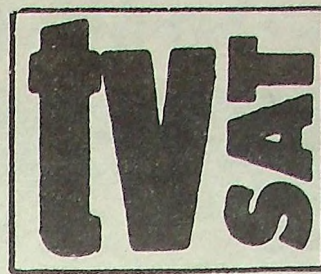
7.30 Panorama
7.40 Rano
8.00 Telewizja Biznes
8.15 "Ulisses 31" serial
8.40 Świat kobiet
9.00 Program lokalny
9.30 Rano
9.40 "Pokolenia" serial
10.00 CNN
10.15 Język niemiecki
10.45 Rano
15.45 Powitanie
15.50 "Ulisses 31" serial
16.15 Sport
16.30 Panorama
16.40 Ekostres
17.00 Losowanie Totolotka
17.05 "Era nuklearna"
18.00 Program lokalny
18.30 "Allo, allo" serial
19.05 "Pokolenia" serial
19.30 Język angielski (21)
20.00 "Druga strona raju" serial
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.00 Teatr Dwójki

KURSY WALUT

4 marca 1992 r.

Kantor MAX
ul. Witelona 14 a
(d. Lenina)

	skup	sprzedaż
USD	13.000	13.100
DM	7.900	8.000



RTL

6.00 Dzień dobry
6.30 Mag. poranny
8.30 Treff am Alex
9.05 Ojciec Murphy
9.55 Bogaci i piękni
10.20 Dr med. Marcus Welby
11.10 Kochany wujek Bill
11.35 Tic Tac Toe
12.00 Potyczki rodzinne
12.30 Der Hammer
12.55 RTL Aktuell
13.00 Okropnie fajna rodzina
13.30 Santa Barbara
14.20 Die Springfield Story
15.05 Dallas
15.55 Chips
16.45 Riskant
17.10 Cena jest właściwa
17.45 Durchgedreht
17.55 RTL Aktuell
18.00 Elf 99
18.45 RTL Aktuell
19.15 Zuruck in die Vergangenheit
20.15 Melodia z ojczystych stron
21.15 Gottschalk - show
22.20 Stern TV
23.00 Der flotte Dreier
23.30 Benny Hill
23.50 RTL Aktuell
24.00 Służba w Wietnamie
0.50 Walka z mafią
1.35 Strefa zmroku
2.00 Der Tote, der nicht sterben wollte
3.30 Spielschulden
4.50 After Hours
5.15 Elf 99

MTV

7.00 Przeboje na dzień dobry
10.00 Teledyski Paul King
13.00 Teledyski Simone
16.00 MTV's Greatest Hits
17.00 The MTV Coca Cola
17.15 MTV at the Movies
17.30 MTV News at Night
17.45 3 from 1
18.00 MTV Prime
19.00 Yo!
19.30 Teledyski Ray Cokes
22.00 MTV's Greatest Hits
23.00 The MTV Coca Cola
23.15 MTV at the Movies
23.30 MTV News at Night
23.45 3 from 1
24.00 MTV's Post Modern
1.00 Teledyski Kristiane Backer
3.00 Night Videos

KANTOR WYMIANY WALUT "GANT"

Zaprasza
EURO MARKET
ul. Najśw. Marii Panny
(dawna Rossenbergów)
CZYNNY
od 10.00 do 18.00

SPID NOWOŚCI

Namawiam wszystkich fanów i miłośników gatunków muzyki rockowej - i nie tylko - aby, odwiedzili sklep fonograficzny "SPID" przy ul. Piekarskiej 2 (piwnice D.H."Fart") Wybór jest tam naprawdę zadowalający, a nowości płytowych przybywa jak grzyby po deszczu Na początek kilka nowych produkcji, wydanych na płytach CD:

- 1.SOYKA-YANINA - "Neopositive" (również na kasecie)
- 2.NAZAR - "Inout"
- 3.CZERWONE GITARY "The Best Of"
- 4.METALLICA - najnowszy czarny album pt. "Metallica"
- 5.BRYAN ADAMS - "Waking

Up The Neighbours"
6.ERASURE - "Chorus"
7.LAIBACH - "Opus dei"
8.NIC CAVE AND BAD SEEDS - "The Good Son"
9.PRINCE - "Diamonds And Pearls"
10.TINA TURNER - "Simply The Best"

Polecamy także kilka nowości na kasetach:

- 1.TAMERLANE - "14th Century Soul"
- 2.DEPRESS - "3 potocki"
- 3.DEATH - "Himan"
- 4.TOM WAITS - prawie wszystkie płyty
- 5.THE CURE - prawie wszystkie płyty.

Thick

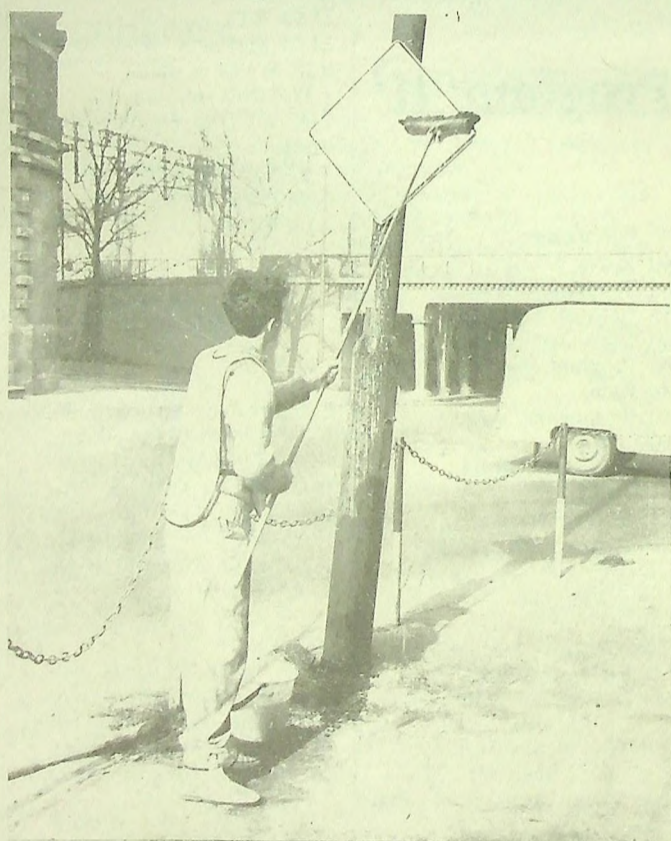
Najlepsze

Z rejonowych eliminacji szkolnych zespołów muzycznych (szkół podstawowych) "Terpsychora'92", które przeprowadzone zostały w Młodzieżowym Domu Kultury w Legnicy (ul. Mickiewicza 3), do dalszych, wojewódzkich już eliminacji zakwalifikowały się: Zespół

Piosenki i Ruchu "Dziewczyna Marcina" - MDK oraz Zespół Inscenizacji Tanecznych ze Szkoły Podstawowej Nr 3 w Legnicy. Obu sympatycznym zespołom życzymy, aby równie łatwo "wzięły" i przeszkodę wojewódzką.

(bcf)

PIĘKNIE, ALE...



Służby drogowe ruszyły wreszcie do ataku. Czekamy niecierpliwie, aż zajmą się dziurami w jezdniach. Bowiem częstokroć kierowcy nie patrzą na (tęraz już czyste) znaki drogowe, ale przede wszystkim uprawiają ślalom na drogach.

GAZETA LEGNICKA. Dziennik Województwa Legnickiego. Legnica. 59-220. Rynek 5/6. tel. 295-45. fax 297-86.
Redaktor naczelny: Witold Podeworny.
Wydawca: "Alfa" sp. z o.o.
Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni O/legnica nr 383800 -11080-136
Druk: Spółdzielnia "Poligraf".
Biura i punkty przyjmowania ogłoszeń: Legnica ul. Złotoryjska 2. tel. 222-43. tlx 787270. Jawor. Rynek 4. tel. 31-48. Złotoryja ul. Bohaterów Getta Warszawskiego 6 oraz w siedzibie redakcji.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.
Informacji o prenumeracie udzielają oddziały "Ruch" i placówki pocztowe.

TAXI

na telefon

255-49

Nie wliczamy kosztów dojazdu do klienta

IMPORTOWANE

Damskie bluzki, kostiumy, garsonki
UWAGA

Ceny niższe od hurtowych tel. 282-74

WYDZIERZAWIE

STOISKA HANDLOWE LUB USŁUGOWE Z ZAPLECZEM MAGAZYNOWYM w nowo wybudowanym pawilonie w centrum handlowym osiedla "Kopernik" w Legnicy. Tel. 63-192

Ogłoszenia drobne

Sprzedam samochód dostawczy Peugeot J5-1900 Diesel. Rok prod. 1988. Cena do uzgodnienia.

Wiadomość: tel. 266-30.

Sprzedam telewizor "Grundig" 51 cal. Cena dwa miliony. Wiadomość: tel. 602-47.

Do wynajęcia mieszkanie: 2 pokoje, telefon, Osiedle Przylesie w Lubinie. Tel. 620-22 w Legnicy.

ZAPRASZAMY

KINA

Legnica:

- "Ognisko" -
- "V. I. WARSHAWSKI"(USA), godz. 16.00, 18.00 i 20.00
- "Piast"
- "CZŁOWIEK Z BLIŻNĄ" (USA), godz. 9.00, 11.00, 13.00, 15.00
- "THE FISHER KING" (USA), godz. 17.00 i 19.15

Lubin:

- "Muza" -
- "TERMINATOR II" (USA), godz. 15.45, 18.00 i 20.15

Złotoryja:

- "Aurum"
- "PRZYGODY ROBINA JACOBA" (USA), godz. 17.00 i 19.00

MDK ul. Mickiewicza

Otwarcie pokonkursowej wystawy wojewódzkiej prac plastycznych dzieci "Rysunek i plakat o zawodzie" (rozdanie dyplomów i nagród), godz. 14.00.

MDK "Dom Harcerza"

"Poranek muzyczny" w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Legnicy, godz. 10.00
Turniej gier komputerowych, godz. 16.00.

SDK "Kopernik"

Spotkanie Klubu Seniora, godz. 16.30.

Warto spróbować

SDK "Kopernik" przyjmuje zapisy do sekcji: szachowej, tanecznej, plastycznej, modelarstwa lotniczego, komputerowej, kulinarnej oraz na zajęcia na basenie.

GDZIE LEPIEJ NIE CHODZIĆ:

Do sklepu z akcesoriami rowerowymi przy ul. Chojnowskiej w Legnicy, gdzie prawie każdego dnia na drzwiach wiszą kłódki.

PINOKIO

Drewniany ludzik z wielkim nosem - tej bajki Carla Collo-diego mało, który rodzic nie zna i nie kojarzy ze swym dzieciństwem. Mamusie nie pożałuj więc swoim pociechom pieniędzy na bilety. Jest jednak problem, bo "Pinokio" przybędzie z wiosenną wizytą na krótko - będzie grał tylko cztery razy: 24 marca o godz. 10.00 i 12.00 oraz 25 marca o godz. 10.00 i 12.00

Nie wszystkie dzieci będą mogły zapoznać się z inscenizacją przygód drewnianego chłopca, polubić go i zaprzyjaźnić się z nim.

Rodzice i organizatorzy wyjazdów zbiorowych do teatru muszą trochę pomóc dzieciom i wcześniej zamówić bilety. Do Centrum Sztuki-Teatru Dramatyczny, "Pinokio" przyjdzie z Teatru im. C.K.Norwida w Jeleniej Górze.

Scenariusz wspomnianej bajki napisał Maciej Staropolski, spektakl wyreżyserował Jacek Medwecki, scenografię opracowała Alicja Kuryło, a muzykę do spektaklu skomponował Ireneusz Wikarek.

"Pinokio" już się cieszy na spotkanie z dziećmi i pozdrawia bardzo serdecznie. statro

KRZYŻÓWKA PANA ZBIGNIEWA

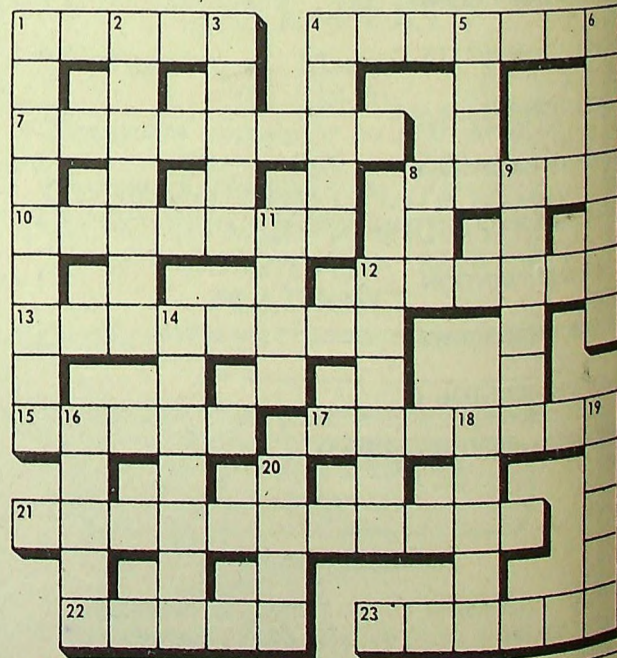
Nr 44

Poziomo:

1. mieszka w Sztokholmie
4. sylwestrowe wino
7. biuro na uniwersytecie
8. nie buduj na lodzie
10. policjant wojskowy
12. ostatni z przypadków
13. imię żeńskie
15. dawny mieszkaniec Meksyku
17. brakorób
21. wymusza okup
22. zawartość żołądka
23. samochód polski

Pionowo:

1. na granicy
2. spis spraw sądowych
3. trasa
4. nagły skurec mięśnia
5. zmienna jak kobieta
6. operacyjne uspienie
8. antonim dobra
9. kapuśniaczek
11. uprawiana i grana
12. ucieczka z lekcji
14. banialuki, androny
16. pomoc z nieba
18. danie z surowego mięsa
19. potocznie jędrza
20. smarowania ran



Rozwiązanie krzyżówki z nr 41

Poziomo: szczęk, trzęsla, obraza, władca, arkana, wagant, prymus, trunek, prosię, grzech

Pionowo: czaber, szlaka, oktawa, gęgawa, Alicja, kurara, namysł, wstęga, grusza, Niemcy